



Krąg Biblijny nr 1

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

XXII Niedziela zwykła 3 IX 2023

Zapowiedź krzyża **Mt 16,21-27**

(21) Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. (22) A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. (23) Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. (24) Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. (25) Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. (26) Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? (27) Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Ewangelia według św. Mateusza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Curtis Mitch i Edward Sri. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2019

Pierwsza zapowiedź męki (Mt 16, 21 - 23)

ST: Iz 52,13-53,12; Dn 9,26; Oz 6,2

NT: Mt 17,22-23; 20,17-19 II Mk 8,31-33; Łk 9,22

KKK: poznanie Chrystusa, 471-474; cierpiący Mesjasz, 440, 607

[16, 21] Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Słowa rozpoczynające ten fragment są kluczowe dla dalszego rozwoju akcji w Ewangelii Mateusza. **Odtąd zaczął Jezus** - taka sama formuła wprowadzająca została wykorzystana w wersecie 4,17, by zaznaczyć początek Jego działalności w Galilei.

Teraz zaznacza ona początek kolejnego ważnego etapu tej historii. Jezus osiągnął kres swej działalności w Galilei i ma rozpocząć wędrówkę na południe, do **Jerozolimy**.

Co tragiczne, Jezus, gdy tam dotrze, nie zostanie chętnie przyjęty przez władze religijne.

Wybiegając wprzód dzięki prorockiej wizji, przewiduje ciąg zdarzeń, który doprowadzi do tego, że **wiele wycierpi**, a ostatecznie **będzie zabity**.

Gdy uczniowie usłyszeli o tym po raz pierwszy, z pewnością była to dla nich szokująca wiadomość. Lecz w zapowiedzi tej kryje się dziwny promyk nadziei. Jezus wspomina, że **trzeciego dnia zmartwychwstanie**. Możemy tylko zgadywać, jak tę ostatnią kwestię rozumieli uczniowie.

[16, 22] A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.

Piotr nie może znieść tego mówienia o nieszczęściach czekających Mistrza w Jerozolimie. Impulsywnie upiera się: **Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie**.

Cały ten scenariusz wydaje się nie do pomyślenia. Piotr spodziewa się, że Mesjasz będzie zwyciężał i królował, a nie, że zostanie zabity.

[16, 23] Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

Gdy tylko Piotr wyraża swój protest, Jezus gromi go słowami:

Zejdź Mi z oczu, szatanie!

Trudno wyobrazić sobie ostrzejszą i bardziej mrozącą krew w żyłach naganę.

Piotr, który przed chwilą był wychwalany i wywyższany w wyszukanych słowach, teraz zostaje nazwany diabłem.

➤ **Powodem jest to, że myśli on po ludzku, nie zaś po Bożemu.**

Słowa Piotra nie wynikają z duchowego rozeznania. Zamiast tego, ulega on ludzkiej awersji do cierpienia. Ponadto perspektywa, że Jezus zginie w Jerozolimie, dramatycznie kłóci się z jego własnymi oczekiwaniami co do Mesjasza i jego misji.

Czytelnicy Ewangelii Mateusza przypomną tu sobie, że Szatan próbował odwołać się do obu tych instynktów, gdy oferował Jezusowi taką drogę do panowania nad światem, na której nie byłoby krzyża (4,8-10).

Znaczące jest, że Jezus opisuje Piotra jako zawadę.

Użyte tu greckie pojęcie odnosi się do "**kamienia potknięcia**", przez który człowiek chwieje się i upada¹.

Kontrast między tym obrazem a obrazem opoki z werseku 18 jest bez wątpienia zamierzony. Różnica kryje się w przeciwstawieniu łaski i natury.

- ❖ Gdy **Piotr** - jak w wersecie 16 - mówi to, co zostało mu objawione przez Ojca, **jest solidnym kamieniem węgielnym**, który trzyma siły ciemności z dala.
- ❖ Lecz gdy ten sam Piotr przemawia z punktu widzenia słabej ludzkiej natury, niewspieranej Bożą mocą, wówczas **jest kamieniem, o który potykają się inni**.

Warunki bycia uczniem (Mt 16, 24 - 28)

ST: Hi 2,4; Ps 49,8-9

NT: Mt 10,38-39; 2 Kor 5,10 II Mk 8,34-9.1; Łk 9,23-27

KKK: odkupieńcze cierpienie, 618; drugie przyjście Chrystusa, 671; Chrystus Sędzia, 678 - 679

Lekcjonarz: 16,24-27: Msza na konsekrację dziewic i na śluby zakonne; Msza za zakonników; Msza za świeckich; czytania wspólne o świętych mężczyznach i kobietach

W poprzednim epizodzie Jezus po raz pierwszy mówił o swym cierpieniu i śmierci. Teraz stwierdza, że oczekuje od uczniów podążenia za Nim tą drogą.

Jego uczniowie również muszą iść tam, dokąd On idzie. Jezus odda za nich swoje życie.

Czy oni będą skłonni oddać za Niego swoje?

[16, 24 - 26])Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

¹ Greckie słowo **skandalon**; od niego pochodzi polskie słowo "skandal", tj. zgorszenie - przyp. red. nauk.

Najpierw Jezus podkreśla, że każdy uczeń musi **wziąć krzyż** i **naśladować** swego Mesjasza. Fakt, że jesteśmy już tak zaznajomieni z tym językiem, przesłania nam znaczenie tych słów.

Niewielu z nas kiedykolwiek było świadkami czegoś równie barbarzyńskiego, co ukrzyżowanie człowieka.

To Rzymianie doprowadzili do perfekcji tę metodę egzekucji, jednak rzymscy obywatele uważali za niestosowne nawet wspomnianie o niej w publicznej rozmowie².

Lecz Jezus zachęca nas, byśmy myśleli o życiu chrześcijańskim dokładnie w takich kategoriach. Wymaga takiego oddania wierze, przez które jest się gotowym przyjąć wolę Boga niezależnie od tego, dokąd ona prowadzi, choćby do śmierci (jak w wersecie 26,39).

Temu wezwaniu towarzyszy obietnica, że każdy, kto **straci swe życie** w imię Jezusa, ostatecznie je **znajdzie** (zob. komentarz do 10,38-39).

[16, 27] Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Bodźcem do przyjęcia tak radykalnej, pełnej oddania postawy jest perspektywa sądu ostatecznego.

Jezus w końcu powróci jako **Syn Człowieczy**, w towarzystwie **aniołów** z nieba, i **każdemu** wyda swój wyrok co do jego życia. Będzie on ostatecznym Sędzią świata, tym, który określa wieczne przeznaczenie wszystkich.

Podstawą dla tego sądu będzie nasze **postępowanie** (zob. Ps 62,12; Rz 2,6).

Z perspektywy Ewangelii Mateusza sąd ten będzie dotyczył:

- ❖ naszych słów (12,36-37: "**A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.**"),
- ❖ naszych myśli (5,28-30: "**A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.**"),
- ❖ naszych działań (7,21: "**Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.**"),
- ❖ naszej gotowości do wybaczenia innym (6,14-15: "**Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.**");

² Cyceron, Pro Rabirio Perduellionis (W obronie Rabiriusza), 5,16.

18,35: " Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu. ") oraz

❖ naszego zaangażowania w dzieła miłosierdzia (25,31-46).

[16, 28] Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim.

Ostatni werset okazał się zagadką dla komentatorów.

Z poprzedzającego go wersetu wydaje się wynikać, że Jezus zapowiada swoje drugie przyjście w chwale, które dokona się na końcu czasów.

Lecz teraz stwierdza On, że

niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Brzmi to jak proroctwo, że Jego powrót nastąpi w dość nieodległej przyszłości.

Jeśli nie uznamy, że Chrystus mylił się co do czasu przyjścia królestwa, to musimy szukać innej, satysfakcjonującej interpretacji.

Wziąwszy pod uwagę, jak trudny jest to problem, być może najlepiej jest przyjąć, że rozmaite podejścia interpretacyjne przynoszą różne rodzaje wglądu w tę kwestię.

1. Jedni interpretują to stwierdzenie poprzez odniesienie go do przemienienia, które po nim następuje (17,1-8) - z pewnością był to przypadek, gdy "niektórzy" (Piotr, Jakub i Jan) dostąpili przywileju ujżenia chwały, którą objawia Jezus, zapoczątkowując swe królowanie.
2. Drudzy utrzymują, że Jezus odnosi się do swego zmartwychwstania, kiedy dana Mu zostaje **"wszelka władza w niebie i na ziemi"** (28.18).
3. Inni sądzą, że słowa te dotyczą upadku Jerozolimy w roku 70, które to wydarzenie nastąpi jeszcze za życia "niektórych" spośród uczniów Jezusa i będzie w pewien sposób powiązane z przyjściem Syna Człowieczego (zob. 24,1-31).
4. Wreszcie niektórzy odczytują ten werset jako proroctwo mówiące o ostatecznej paruzji, gdy Jezus powtórnie przyjdzie w chwale, by sędzić żywych i umarłych (25,31-46)

Każdy z tych sposobów rozumienia ma swoje mocne i słabe strony.

Czwarta opcja jest dla dzisiejszych chrześcijan najbardziej aktualna, wiemy bowiem, że Jezus powtórnie przyjdzie jako Sędzia i że będziemy rozliczani z tego, jak żyliśmy jako Jego wyznawcy.

„Niedzielnik „A” - komentarze do czytań”

– Adam Szustak OP, W drodze 2022, Poznań

Czy naprawdę muszę dźwigać krzyż?

(XXII niedziela zwykła – Mt 16,21-27)

Dzisiejsza Ewangelia to ważny dla wszystkich chrześcijan tekst, który jednak przysparza nam różnych kłopotów.

Niestety słowa o tym, że nie da się pójść za Jezusem, jeśli nie bierze się krzyża, często są błędnie interpretowane przez ludzką skłonność do gloryfikowania cierpienia, co powoduje, że ten tekst przestaje być dobrą nowiną.

Pierwsza z błędnych interpretacji tego fragmentu Ewangelii św. Mateusza – według mnie niestety dość powszechna wśród wierzących – kładzie akcent na to, że cierpienie uszlachetnia i jest czymś pięknym samym w sobie, co nie jest prawdą.

Cierpiętnictwo, czyli próba gloryfikacji tego, co trudne, bolesne, niosące cierpienie, mija się z Ewangelią. Bóg nigdy nas nie zachęca do apoteozy nieszczęścia i trudności. Ten tekst nie jest tym, że życie chrześcijanina ma być strasznie ciężkie.

Druga z błędnych, ale dość popularnych interpretacji używa słów Jezusa z Ewangelii jako bronii przeciwko tym, którzy mówią tylko o Bożej miłości, pomijając tematy trudniejsze, takie jak na przykład grzech.

Czymś niedopuszczalnym jest wyciąganie słowa Bożego jako działa przeciwko komuś. I choć rozumiem argumenty tych ludzi, co więcej, zgadzam się z tym, że nie ma chrześcijaństwa bez krzyża, to jednak uważam, że to nie jest właściwe zrozumienie tego fragmentu Ewangelii.

Aby dobrze zinterpretować dzisiejszą Ewangelię, trzeba zobaczyć kontekst, w którym te słowa zostały wypowiedziane.

Gdy miała miejsce ta rozmowa Pana Jezusa z uczniami, Chrystus był już całkiem sławną, uwielbianą i podziwianą postacią. Oczywiście Jego nauki budziły także sprzeciw lub wątpliwości uczonych w Piśmie i faryzeuszów, co powodowało jeszcze większy rozgłos, ale ostatecznie przyczyniło się do tego, że jawnie zaczęli nastawać na Jego życie, a w końcu doprowadzili do Jego śmierci.

Póki co wokół Jezusa gromadzą się tłumy, a głoszonemu przez Niego Słowu towarzyszą różne znaki i cuda.

Mistrz z Nazaretu jest otaczany uwielbieniem, bo ludzie zaczynają dostrzegać w Nim proroka, uzdrowiciela, a niektórzy nawet Mesjasza.

Apostołowie także są pełni zachwytu wobec tego, co robi Jezus. Pewnie wydaje się im, a szczególnie Piotrowi, że przed nimi rozciągają się lata szczęścia i chwały w zdobywaniu świata dla Boga.

Myślę, że Piotr zachłysnął się takim byciem blisko Boga, które skutkuje życiem pozbawionym trosk, życiem, w którym Bóg wszystko naprawia, uzdrowia to, co chore i poranione, skutecznie odpowiada na ludzkie trudy i cierpienia.

Był przekonany, że właśnie na tym polega pójście za Jezusem, dlatego tak się oburza, gdy Chrystus zaczyna mówić rzeczy, które nie przystają do jego wizji świata.

Piotr jest wręcz śmieszny w swoim oburzeniu, bo do Jezusa – Syna Bożego mówi: **Panie, niech Cię Bóg broni!** (Mt 16,22), czyli że niby Jezus ma się sam bronić?

Oczywiście to myślenie Piotra nie wzięło się znikąd, ale z żydowskiej tradycji opartej na księgach Starego Testamentu.

Izraelici żyli w przekonaniu, że jeśli ktoś żyje w szczęściu, bogactwie, wszelkiej pomyślności, to Bóg mu błogosławi, jeśli zaś doświadcza choroby, cierpienia, biedy i trudów, to Bóg się od niego odwraca, bo prawdopodobnie ten człowiek ma coś niedobrego na sumieniu.

Piotr myśli według tego schematu, dlatego upomina Nauczyciela.

Reakcja Pana Jezusa jest bardzo kategoryczna, gani go słowami: **Zejdź Mi z oczu, szatan! Jesteś mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku** (Mt 16,23).

Co ważne, Jezus nie nazywa Piotra diabłem, ale przeciwnikiem.

Greckie słowo pojawiające się w tym miejscu, które przetłumaczono na polski jako szatan, oznacza dosłownie kogoś, kto myśli przeciwnie, kto się nie zgadza, przeciwstawia się komuś lub czemuś, bo ma inną logikę myślenia.

Jezus, wypowiadając to mocno brzmiące upomnienie, tak naprawdę poucza swojego ucznia:

„Piotrze, po grzechu pierworodnym, po tym, jak zło weszło na świat i cała ludzkość się jemu poddała, nie ma opcji, by życie pozbawione było trudu i cierpienia. Na końcu czasów to co innego, ale póki co się nie da. Jeśli oczekujesz, że będzie inaczej, jesteś moim przeciwnikiem, bo myślisz inaczej niż Ja”.

➤ Jak to przełożyć na konkrety?

Jeśli ktoś oczekuje, że w jego małżeństwie nie będzie trudności ani żadnych kryzysów, że nie będzie musiał podejmować zmagania o miłość i przekraczać siebie, to się myli i myśli w kontrze do tego, co mówi Ewangelia.

Jeśli ktoś uważa, że jest możliwy Kościół całkowicie pozbawiony wszelkich grzechów, Kościół, w którym księża nie odchodzą z kapłaństwa, ludzie nie dopuszczają się bezceństw i wszyscy są wolni od chciwości na pieniądze, to jest w błędzie.

Bycie w Kościele zawsze będzie wiązało się z trudem, zmaganiem i przekraczaniem rozczarowań czy zdenerwowania, bo Kościół był, jest i będzie grzeszny, dopóki Jezus nie powróci na ziemię.

Co więcej, jeśli sądzimy, że dojdziemy w swoim życiu do takiego momentu, że nie będziemy mieli nic wspólnego z żadnymi pokusami, grzechami, trudnościami, zmaganiem, kryzysami, to grubo się mylimy.

Jezus wyraźnie wskazuje, że nie ma życia na tym świecie bez krzyża cierpienia i trudów.

Nawet jeśli pozwolimy Mu naprawiać w nas różne rzeczy, nawet jeśli On zaprowadzi w nas ład i porządek, to obok nas są jeszcze inni ludzie ze swoimi krzyżami i trudami, które przyjdzie nam nosić razem z nimi.

Czy jest zatem jakaś dobra nowina w tej Ewangelii?

Tak, są słowa: „**Zejdź Mi z oczu**”, które w dosłownym tłumaczeniu oznaczają „**Stań za Mną**”.

Jezus prosi Piotra, by nie był Jego przeciwnikiem, by nie stał w kontrze wobec Niego, ale stając za Nim, zgodził się na Jego punkt widzenia, a przede wszystkim poszedł za Nim.

Mówi: „Piotrze, myślisz po ludzku, czyli oczekujesz, że wszystko się poukłada. Ale Ja chcę zaproponować ci coś innego: stań za Mną i przez to wszystko, co jest trudem, cierpieniem, krzyżem pójdziemy razem. Ja cię przez to przeprowadzę”.

Dal mnie to niesamowicie dobra nowina!

Te **słowa Jezusa niosą ogromną nadzieję, że gdy staniemy za Nim, On poprowadzi nas przez największe ciemności i cierpienia**. Pewnie, że one nie znikną z naszego życia, ale nie będziemy w nich sami.

Posłuchajmy dziś zatem Jezusa, weźmy swój krzyż i stańmy za Nim. Nie obok Niego, nie przed Nim, nie naprzeciwko Niego, tylko za Nim.

Pójdźmy razem za Nim, a On pomoże nam dojść zwycięsko do Jego królestwa.

Rozumne oblicze miłości Rz 12,1-2

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Żyj Słowem - JUTRO NIEDZIELA -Idź, naśladowaj Boga"

rok A, wyd. Stacja 7, Kraków 2019

Trzy stopnie rozeznawania: co dobre, co Bogu mile i co doskonale. Święty Paweł mówi o dojrzałej, prawdziwej miłości wobec Boga

❖ O KSIĘDZE

Kontynuujemy lekturę Listu do Rzymian. Przypomnijmy: Paweł pisze do wspólnoty w stolicy imperium, w Rzymie, w sercu antycznego świata – i głosi jej Ewangelię. Rzym ma być kołem zamachowym dla głoszonej przez Pawła nowiny o usprawiedliwieniu przez wiarę w Chrystusa.

❖ PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

Rozdział 12 otwiera nową część Listu do Rzymian (12, 1-15, 13), w której będą dominować praktyczne wskazówki i zachęty do życia chrześcijańskiego. Paweł wzywa wierzących do *rozeznania osobistych charyzmatów* i wykorzystania ich dla dobra wspólnoty, do podporządkowania się władzy świeckiej, dawania dobrego świadectwa wobec pogańskiego świata i do szczególnej troski o budowanie słabych w wierze.

❖ TRIADY PAWŁA

W ramach drugiego czytania usłyszymy dwa zdania, w których Paweł streszcza *wizję całego życia* chrześcijańskiego. Dwa razy używa potrójnych wyliczeń: • stać się ofiarą żywą, świętą, Bogu miłą oraz • rozpoznać wolę Bożą poprzez rozeznanie, *co jest dobre, co Bogu mile i co doskonale*.

Najważniejsze cytaty:

✚ *Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża*

BIBLIJNY INSIDER

W każdej relacji po okresie zakochania przychodzi czas na podjęcie racjonalnej decyzji, na planowanie wspólnego życia. To krok, w którym miłość dojrzeźwa, staje się bardziej świadoma i odpowiedzialna. Do tego właśnie kroku wzywa Paweł tych, którzy poszli za Jezusem

- **Abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej** (Rz 12,1-2) • Paweł zachęca w tym zdaniu, by chrześcijanie nie pozostawali na poziomie uczuć, które uwiedzione Bożą miłością, dały pierwszy impuls relacji • Ciało oznacza tu całą osobę, a szczególnie jej czyny, działanie i obecność w świecie. Całe życie chrześcijanina ma się stać **logike**, czyli logicznym, przemyślanym, świadomym kultem (**latreia**), oddawaniem chwały Bogu • To oznacza refleksję nad tym, co chrześcijanin może dla Boga zrobić w życiu, jaka jest Jego wola i przede wszystkim co jest przeszkodą, słabością na tej drodze. Spojrzenie w prawdzie na samego siebie, dostrzeżenie swojej niewystarczalności w stosunku do Bożych planów po okresie, kiedy człowiek idzie zapatrzony jedynie w Bożą miłość, może zrodzić rozczarowanie: rzeczywistość, którą On zaproponował nam na początku, jest różna od tej, której doświadcza człowiek • Jeremiasz wypominał Bogu, że stał się dla niego zwodniczym strumieniem, w którym nie znalazł wody (Jr 15, 18). Taka jest dynamika każdej miłości, wymaga powtórnego i coraz bardziej realistycznego wybierania, zwracania się ku swojej pierwszej miłości i podejmowania jej wciąż na nowo.

- **Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się...** (Rz 12,2) • Ewangelisci używają czasownika *przemieniać* (**metamorphoōmai**), gdy opisują przemienienie Jezusa na górze Tabor. Myśli, plany i decyzje chrześcijanina ma zatem wypełniać i oświecać światło płynące ze Zmartwychwstania. Na tym właśnie polega nawrócenie, które w języku Biblii nazywa się **metanoia**, zmiana sposobu myślenia • Chwała oddawana Panu w codzienności przez życie ofiarowane braciom i konkretne czyny to oblicze dojrzałej miłości, do której Paweł zaprasza Rzymian.

II czytanie : **Rz 12,1-12** (Biblia Tysiąclecia)

(1) A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. (2) Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. (3) Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. (4) Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - (5) podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. (6) Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa - [do stosowania] zgodnie z wiarą; (7) bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakańskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; (8) bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. (9) Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. (10) W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. (11) Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. (12) Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Ofiara żywa, która służy do przemienienia umysłu

„**A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże**” . [Paweł] ustanawia przepisy prawne, nie dając poznać swej władzy, i wykłada naukę z błaganiem, przypominając Bożą miłość do ludzi, o której mówił szeroko wcześniej. O cóż więc prosisz?

„**Abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej**” . Już wcześniej wezwał nas, abyśmy nasze członki oddali jako oręż sprawiedliwości oraz poświęcili się służbie Bożej jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia (Rz 6, 13). Tutaj natomiast zachęca do tego, aby członki nasze stały się nadto ofiarą i nazywa ją „ofiarą żywą” . Nie każe uśmiercać ciało, lecz wzywa, aby były martwe dla grzechu i nie podejmowały żadnego grzesznego działania. Ofiarę tę nazwał też „świętą, rozumną” oraz „miłą Bogu” , porównując do ofiar składanych z istot nierozumnych, i

wskazując, że podoba się ona Bogu. Za pośrednictwem bowiem wszystkich niemal proroków gani ofiary z istot nierozumnych, a w Prawie tę właśnie ofiarę każe się składać. Powiada: „**Złóż Bogu ofiarę chwalebna**” (Ps 49, 14); oraz „**Ofiara chwalebna otoczy mnie czią**” (Ps 49, 23). Bardzo wiele podobnych zapisów można znaleźć w Prawie.

„**Nie bierzcie więc wzoru z tego świata**” . Wzorem nazywa [apostoł] to, co należy do obecnego wieku, jak bogactwa, władza i wszelkiego rodzaju sława. Natomiast sprawy przyszłe uznaje za trwałe i wieczne. Tak oto bowiem mówi w innym miejscu: „**Przemija bowiem postać tego świata**” (1 Kor 7, 31). Wielu bowiem ludzi z największego bogactwa popadło w skrajną nędzę; innym, którzy pochodzili z ubogich rodzin, powierzono ważne urzędy i wysoką władzę; jeszcze inni, którzy byli dumni i nadymali się pychą w mniemaniu, że są lepsi od wszystkich, nagle zostali strąceni w dół i stali się cuchnącym popiołem. Święty Apostoł zatem pragnie, abyśmy się nie chlubili tego rodzaju rzeczami i nie miłowali pozoru tego życia, lecz ubiegali się o to, co niesie ze sobą życie wieczne.

„**Lecz przemieniajcie się przez odmienianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonale**” . Tu również zachęca, aby ludzie skłonni do złego nawrócili się ku temu, co lepsze; taki bowiem sens ma wyrażenie „przemieniajcie się” . Pouczył też o różnicy, jaka zachodzi między cnotą a sprawami doczesnymi: sprawy doczesne powiązał ze „schematem” , a cnotę z „formą” . Forma zaś oznacza rzeczy prawdziwie istniejące, „schemat” natomiast jest czymś, co bardzo łatwo może ulec zniszczeniu. Wskazał też na istnienie wolnej woli duszy, każąc odnowić umysł i odróżniać dobro od zła. Na tym bowiem - jego zdaniem - polega oddawanie czci Bogu. Poucza też na czym to polega: przede wszystkim odrzuca pychę, a zaleca pokorę.